

Wiadomości

<? /*

*/ ?>



Piątek, 13 lipca 2018

Plener rzeźbiarski w Szczawnicy



Coroczne tygodniowe plenery rzeźbiarskie to nowa inicjatywa którą planujemy rozpocząć w tym roku. Od 16 do 20 lipca na skwerku na tzw. "Miedziusiu" będzie można "na żywo" zobaczyć jak będzie tworzona pierwsza "turystyczna ławka" gdzie będzie można "przysiąc" obok znanej szczawnickiej postaci.

Pierwszą osobą którą chcemy upamiętnić właśnie w ten sposób ma być Michał Słowik - Dzwon - polski poeta i dramaturg, amator, samouk, uznawany za najwybitniejszego poetę pienińskiego. Ukończył 4 klasy szkoły ludowej, austriackiej, jeszcze w okresie rozbiorów. Z powodów finansowych nie kontynuował nauki szkolnej, natomiast dużo czytał, korzystając najpierw z prywatnych książek, pożyczanych od sąsiadów, a następnie, po utworzeniu w Szczawnicy biblioteki, z zasobów bibliotecznych. Zafascynowany miejscowymi legendami i podaniami, zasłyszczanymi od gazdów, w wieku 18 lat napisał czteroaktową sztukę ludową "Janosik Hetman Zbójnicki". Była ona wystawiana w Szczawnicy przez Zespół Amatorski od 1928 aż do II wojny światowej. Kolejna jego czteroaktówka Sobkowe kochanie z 1936 roku także była wystawiana do wybuchu wojny. Po wojnie napisał ciąg dalszy do sztuki o Janosiku,

"Janosikowa kochanka", oraz osiem innych sztuk, które jednak nie doczekały się wystawienia. Od 1952 zajął się także prozą, zbiór jego opowiadań i nowel nosi tytuł "W pienińskiej krainie". Był jednym z założycieli Muzeum Pienińskiego, pracując w nim nieprzerwanie od 1937 aż do śmierci. To muzeum odziedziczyło jego prace, takie jak malunki na szkłe, rzeźby czy korzenioplastyki. Obecnie znajdują się one w poświęconej mu Izbie Pamięci. Zebrał też i zapisał ponad tysiąc pieśni i przyspiewek góralskich oraz napisał dwie powieści: "Turowy Róg" i "Zbójnicki róg". Kilka zbiorów jego wierszy i opowiadań, pisanych gwara, zostało wydanych staraniem Związku Podhalan. Sam ułożył treść napisu wyrytego na nagrobku, brzmi on "Niemąg jo już dłązy na ta świecie bawić. Musiołew kochane Piąniny łostawić". W kolejnych latach mogłyby odbyć się kolejne plenery - w innych miejscach naszego miasta ale może również na Jaworkach i w Szlachtowej i w podobny sposób można by było "przypominać" o innych osobach związanych z naszym regionem np. Anna i Artur Wernerowie, Maciek zza Ławy, ks. Stanisław Wach i wiele innych osób o których czasem już zapominamy.